



POLSKA PARAFIA KATOLICKA w Ludwigsburgu

Filia HEILBRONN – Neckargartach, St. Michael- Kirche, Sudetenstr. 57

lipiec 2026

<https://ppk-ludwigsburg.de/arka>

W niedziele i święta - Msza święta o godz. 12:30

UWAGA! okresie ferii letnich nie będzie mszy sobotniej

12 lipca - Msza święta dla dzieci i młodzieży, w podziękowaniu za rok szkolny. W tym dniu wszystkie grupy kończą naukę religii.

Serdecznie dziękujemy:

Paniom Małgorzacie Winiarskiej i Zofii Szkoc oraz Panu Jackowi Winiarskiemu za całoroczne prowadzenie religii.

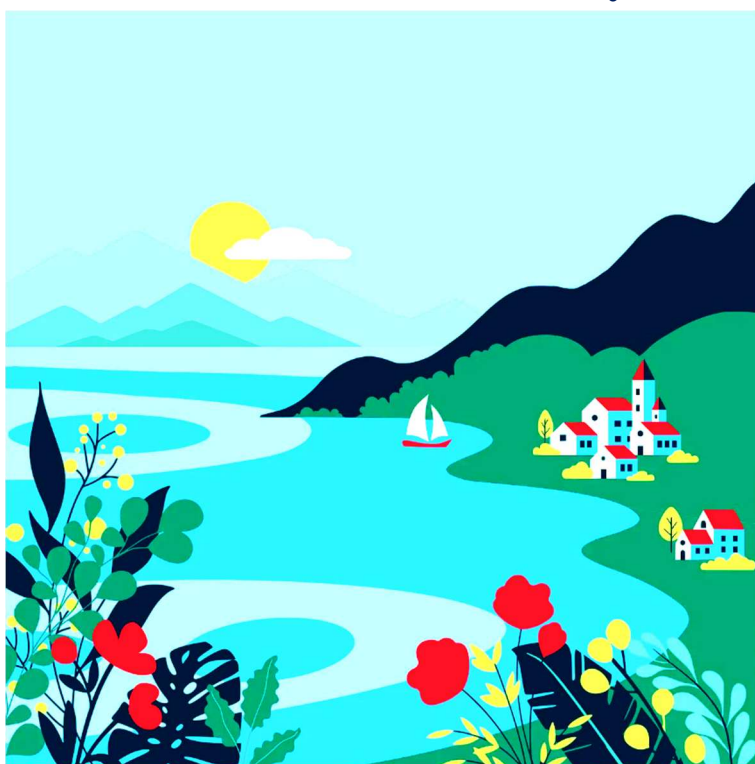
Nasi katecheci pracowali w ramach wolontariatu angażując swój czas i umiejętności.

Dziękujemy także Księdzu Eugeniuszowi Bartnikowi za przygotowanie dzieci do I Komunii Świętej.

Dziękujemy wszystkim Rodzicom, którzy przywozili dzieci na spotkania religijne i współpracowali z katechetami oraz dzieciom, które wytrwale uczestniczyły w zajęciach.

Dzieciom, młodzieży, katechetom i wszystkim parafianom i oraz naszym księżom życzymy wspaniałego, zdrowego, pełnego ciekawych przeżyć, letniego i bezpiecznego wypoczynku.

Pamiętajmy, że nie ma urlopu bez Boga, Który jest zawsze z nami. Dostrzegajmy Go w przyrodzie i napotkanym człowieku.

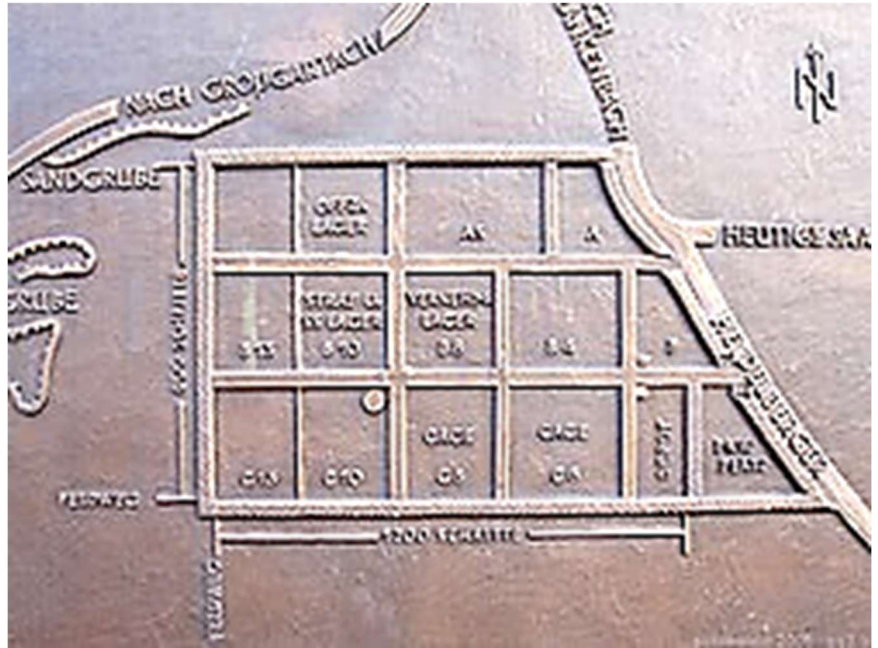


Polacy w Heilbronn (16)

Duszpasterstwo w Böckingen

Niedaleko od centrum Heilbronn, – Haselter-Schanz tam, gdzie dziś stoją duże bloki mieszkalne przy Heidelbergerstraße, Amerykanie utworzyli w **szczerym polu** największy w południowych Niemczech obóz dla 150 tys. jeńców wojennych, mieszkających w namiotach, później w barakach.

Cztery kompanie wartownicze w sumie ok 800 młodych mężczyzn, pełniło tam wartę. Ze zrozumiałych względów*, do kompanii wartowniczych rekrutowano mężczyzn z byłych niewolników, a więc młodych Polaków z obozów w Priesterwaldkaserne i Ludendorffkaserne. Tam właśnie polscy duszpasterze z ośrodka w Heilbronn pełnili dorywczą funkcję kapelanów zastępczych dla tychże Polaków. Kaplicy na miejscu nie było. W lecie celebrowało się na wolnym powietrzu, a jesienią, zimą i wiosną w mrocznym baraku jadalni. Poniżej kilka szczegółów pracy duszpasterskiej o których wspomina ówczesny proboszcz ks. Malak.



wartowniczych rekrutowano mężczyzn z byłych niewolników, a więc młodych Polaków z obozów w Priesterwaldkaserne i Ludendorffkaserne. Tam właśnie polscy duszpasterze z ośrodka w Heilbronn pełnili dorywczą funkcję kapelanów zastępczych dla tychże Polaków. Kaplicy na miejscu nie było. W lecie celebrowało się na wolnym powietrzu, a jesienią, zimą i wiosną w mrocznym baraku jadalni. Poniżej kilka szczegółów pracy duszpasterskiej o których wspomina ówczesny proboszcz ks. Malak.



Kompania wartownicza przed blokami Priesterwaldkaserne.

Poczet sztandarowy Kompanii Wartowniczych maszeruje przed dowództwem Armii USA



Ze wspomnień ks. H. Malaka:

„Na stan 800 mężczyzn, jedna trzecia, będąca na służbie w różnych funkcjach nie mogła przyjść na msze św. Na pozostałych ok. 500 osób, przychodziło różnie, czasem 49, czasem 100, ale nigdy więcej. Do spowiedzi św. wielkanocnej w 1947 r. przystąpiły 92 osoby. A w grudniu przyjechało do ośrodka 2 oficerów z prośbą od dowódcy, aby kapłan przyjechał na pasterkę.

Była to gwiazdka 1946 r... „lecz prosimy, aby ksiądz przyjechał już na godzinę szóstą, na dzielenie się opłatkiem”. Było mi to na rękę, gdyż zamierzałem dać okazję do spowiedzi św. W mroczny rozgwieżdżony wieczór wigilijny, zajeżdżam na miejsce.

Na uroczystość dzielenia się opłatkiem, przyszedł korpus oficerski w komplecie. Mężczyzn - chyba setka, łzy błyszczały w oczach garstki – a u reszty. . . Straciłem zupełnie humor i nastrój wigilijny. O godzinie 8-ej wieczorem zabieram się z pomocą dwóch chętnych do „budowania ołtarza”. Wnętrze baraku jest niskie i brudne, podłoga zaślana tysiącami pestek po kompocie śliwkowym. Nie ma miotły i pestki zgarniamy kawałkami deski. Pod sufitem kołysze się jedyna żarówka. Cienie tańczą po zamokłych szerniałych deskach ścian. Mokre od zupy stoły zestawiamy na kupę w kącie baraku. Jeden z nich ustawiamy w reprezentacyjnym miejscu pod ścianą nakrywając go kocem. Ściana zasmarowana jest obskurnymi szkicami, domorosłego artysty, przed-stawiającymi roztańczone półnagie dziewczki. . . , a pod nimi ołtarz. . . tak, ołtarz! Ani kwiatka, ani wazonu. . . nic. Kilka gałązek z choinki zastępuje całą dekorację.

O godzinie 21 jesteśmy wreszcie na ukończeniu kaplicy. Łapska brudne, sutanna poplamiona. Siadam ze stulą na szyi. . . może ktoś przyjdzie do spowiedzi świętej. Odmawiam brewiarz. Od drucianych siatek, zalanych zielonym szkłem, a zastępujących okna, wieje strasznie. Na zewnątrz jest około 20 stopni mrozu. Od blaszanej beczki po oliwie, a zastępującej obecnie piec, bije więcej zaduchu i dymu niż ciepła. Z głośnika sporządzonego z puszki od sucharów, przybitego do belki, wrzeszczy jakaś murzyńska muzyka. Proszę chętnych współpracowników, aby go wyłączyli. – „Nie da się” – powiadają – aparat jest w świetlicy, w domu naprzeciwko” Podchodzę i zrywam biegnący pod sufitem przewód. Nareszcie cisza...- ale gdzie tam! Teraz dopiero dochodzą pijackie śpiewy i pisk Niemek z kuchni tuż za drewnianą ścianą. Trzy godziny siedzenia i tylko dwóch penitentów. Na pasterkę przyszło około 60 osób. „Reszta niestety pijana” – usprawiedliwia się pocziwy sierżant. Przynajmniej szczerze.

Gdy w mroźną noc wracałem do ośrodka, nie wiem czy od wiatru, czy od..., dziwnie mi oczy zachodziły łzami. To był jeden z powodów, dlaczego w trzy miesiące później, gdy zaproponowano mi przejście do Centrum Wyszkozenia Kompanii Wartowniczych w Mannheim- Köfertal - odmówiłem.

Po dłuższych refleksjach doszedłem do „odkrycia”, że w ośrodkach cywilnych praca duszpasterza daje lepsze wyniki, gdyż znajduje się tu spoiwo – czynnik arcyważny, to jest dobra i zacna kobieta, a zwłaszcza matka Polka, która w pracy wychowawczej jest w 50% wyręczycielką duszpasterza” ...

Stanisław Szkoc

* w obozach jenieckich przetrzymywano: członków Wehrmachtu, SS, NSDAP, Policji i administracji hitlerowskiej, celem przeprowadzenia weryfikacji i denazyfikacji. Dlatego do ich pilnowania nie powołano żadnych Niemców, a tym bardziej miejscowych.

*** * * Z kroniki parafialnej * * * Z kroniki parafialnej * * ***



10 maja 2026 przeżyliśmy piękną uroczystość **I Komunii Świętej**. Jeszcze raz życzymy naszym dzieciom obfitego błogosławieństwa i potrzebnych łask, aby Pan Jezus na zawsze gościł w ich sercach i pozostał najważniejszym Przyjacielem na całe życie.

Serdecznie zapraszamy rodziny na planowany, wspólny piknik kończący rok katechetyczny 25 - 26. Więcej szczegółów podamy w bieżących ogłoszeniach parafialnych.

Intencje mszalne należy zamawiać przez biuro parafialne w Ludwigsburgu.

Ks. Eugeniusz Bartnik Proboszcz beugeniusz@gmx.de



07141 251012

0177 5571367

Ks. Piotr Janaszczyk Wikariusz pjanaszczyk@wp.pl

07141 7889131

0152 07484601

Pani Alicja Duczkowska - Biuro Parafialne w Ludwigsburgu

07141 893369

Pani Małgorzata Winiarska -Przewodnicząca Rady Pastoralnej

015208595361

Pani Zofia Szkoc Redakcja Arki

07130 400345